

# AVR Ceres 450 z broną wirnikową

Przyjrzelśmy się pracy półzawieszanej sadzarki z logo AVR podczas zakładania plantacji nasiennej w województwie pomorskim. Pod wieloma względami jest to ciekawa maszyna, zapraszamy więc do lektury.

Poligonem testowym dla bogato wyposażonej sadzarki było pole należące do spółki Polhoz, a dokładniej działającego w jego strukturach gospodarstwa rolnego Małzewko, leżącego kilka kilometrów od Tczewa. Warunki pra-

cy były wymagające. O ile mniejszy problem stanowiła mozaikowata gleba z przewagą ciężkiej gliny, o tyle sporym wyzwaniem okazało się ukształtowanie terenu. Charakterystyczne dla pogranicza Kociewia i Żuław Wiślanych pagórki i skłony sprawiły, że

ponad 300-konny John Deere 8530 niejednokrotnie odczuł znaczne obciążenie. Choć przyznamy szczerze, że ryk wdrapującego się pod górkę „jelonka” wywołał bardzo szybko uśmiech. W czasie naszej wizyty trwało sadzenie ziemniaków z przeznaczeniem na materiał siewny. Odstęp między bulwami w redlinach wynosił około 18 cm. Przygotowanie stanowiska

## Cztery tony zasypu

obejmowało: orkę zimową, nawożenie, wiosenną uprawę agregatem Väderstad TopDown i wstępne doprawianie broną wirnikową Amazone. Sadzarki Ceres 450 są dedykowane do pracy na dużych plantacjach. Podnoszony hydraulicznie zbiornik bulw ma, zależnie od wersji, ładowność 3,5 lub 4 t. Pierwszy wariant jest charakterystyczny dla systemu 4x75, a drugi dla 4x90 cm. Maszyna pracująca w Polhozie dysponowała szerszym rozstawem rzędów. Niestety nie udało nam się ustalić masy własnej sadzarki. Część ciężaru maszyny spoczywa na czterech kołach transportowych o rozmiarze 300/70R20. W standardzie są one hamowane hydraulicznie, a podczas garażowania przydatny może być dodatkowy hamulec ręczny. Podwozie ma możliwość skrętu kół w za-



Głębokość sadzenia bulw reguluje się za pomocą korby.